



Ekstremalnie dynamiczne

Kolumny Paradigm kojarzone są zazwyczaj z niższą półką cenową, ale tym razem trafiliśmy na produkt ekskluzywny

Kanadyjskie kolumny Paradigm dość często goszczą na naszych łamach, więc miałem już do czynienia z całą gamą produktów tej firmy – od najtańszych po najdroższe. Wszystkie, które dotychczas dane mi było testować, pozostawiły dobre wrażenie za sprawą dynamiki, motoryki basu i szybkości reakcji na każdy, najmniejszy nawet impuls pochodzący ze wzmacniacza. I taką właśnie opinią cieszy się ten kanadyjski producent, zwłaszcza wśród melomanów szukających dobrej jakości wykonania i brzmienia za niewygórowaną cenę.

Filozofia firmy właściwie zawsze była taka sama – uzyskać dynamiczny i szybki dźwięk, m.in. dzięki wysokiej efektywności głośników produkowanych własnym sumptem. To właśnie pod tym względem Paradigm góruje nad większością porównywalnych cenowo kolumn (pomijając takich producentów, jak np. amerykański Klipsch czy francuski Triangle). Własne przetworniki to najlepszy sposób na uniezależnienie się od dostawców zewnętrznych. Jest przecież sporo firm na rynku produkujących swoje kolumny na bazie ogólnodostępnych głośników kupowanych u renomowanych producentów, najczęściej Scan-Speaka, Vifly, Seasa, Morela czy Etona. Z gotowych lub czasem modyfikowanych na specjalne zamówienie głośników korzystają takie znane manufaktury, jak chociażby czeski Xavian czy nasz rodzimy producent – Harpia Acoustic. Nie widzę w tym nic złego, ale wiem, że jest wiele osób, które zwracają uwagę na to, czy dany produkt od początku do końca zaprojektowano „pod jednym dachem”. Pamiętam modę na podrabianie kolumn znanych światowych producentów przez amatorów DIY. Do głowy przychodzi mi np. model Response 2.5 firmy ProAc – w internecie można było znaleźć gotowy projekt zwrotnicy, obudowy z dokładnymi wymiarami, a głośniki kupić w sklepach zajmujących się dystrybucją przetworników Scan-Speaka. Pamiętam też sytuację, kiedy znajomy postanowił wykonać podobny klon. Jakież było jego rozczarowanie, gdy poskładał wszystko razem i okazało się,

że kolumny grają beznadziejnie. Zamiast podziwu efekty jego pracy wzbudziły u mnie litość. Gdzie tkwi tajemnica? Skoro tacy producenci, jak Klipsch, B&W, Paradigm, Focal, Triangle czy inni od lat projektują kolumny łącznie z głośnikami, zachowując tym samym niepowtarzalne brzmienie, właściwie nie do podrobienia, to coś musi być na rzeczy. Między innymi za to całociowe podejście cenę Paradigma, rzecz jasna niczego nie ujmując producentom, którzy wykorzystują podzespoły innych firm.

Świetna stolarka

Model Signature S2, jak sama nazwa wskazuje, jest wykonany z najlepszych materiałów, jakimi dysponuje kanadyjski producent. Kolumny wykończono ze szczególną dbałością, a wykorzystany głośnikowy duet stanowi szczytowe osiągnięcie firmy – zaprojektowano go właśnie z myślą o konstrukcjach podstawkowych. Trzeba przyznać, że stolarka zasługuje na uznanie zarówno ze względu na piękne wykończenie, jak i dopracowanie najdrobniejszych szczegółów (odpowiednia technika prasowania kleiny, jej obróbka oraz lakierowanie). Signature S2 nie bazują na klasycznych prostopadłościennych skrzynkach ze wszystkimi ściankami łączonymi pod kątem prostym – obudowy są zaokrąglone u góry i po bokach, i zwężają się ku tyłowi, tworząc ładnie prezentującą się, opływową bryłę. Całość pokryto naturalnym formem dostępnym w kilku wariantach. Skrzynia jest zbudowana na bazie twardego i gęstego MDF-u, dodatkowo wzmocniona od wewnątrz biegnącą w poprzek ścianką z otworami. Wnętrze komory akustycznej, w której pracuje stożek przetwarzający bas i średnicę, jest tłumione wełną syntetyczną i wentylowane klasycznym tunelem rezonansowym wprowadzonym na froncie.

Beryl i aluminium

Najnowsze Signature S2 bazują na nowych przetwornikach wykonanych z zupełnie innych materiałów niż wcześniej. Niedługo stosowane anodyzowane złotem aluminium i polipropylen zastąpiono berylem (tweeter) oraz aluminium

DETALE

PRODUKT
Paradigm Signature S2

RODZAJ
Kolumny podstawkowe

CENA
9.499 zł (para)

WAGA
12,7 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
210x381x356 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasmo przenoszenia: 52Hz–45kHz (+/- 2dB); 52Hz–20kHz (przy 30° odchyleniu od osi głównej)
- Zasięg basu do 36Hz
- Skuteczność/impedancja: 91dB/8Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: 15–225W
- 25mm kopułka wysokotonowa z berylu
- 178mm membrana z aluminium anodyzowanego kobaltem

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland Sp. z o.o.
www.polpak.com.pl



anodowanym kobaltem (główna jednostka). Głośnikowy duet prezentuje się całkiem okazale; szczególne wrażenie zrobił na mnie potężny magnes i solidny, odlewany z metali lekkich, ażurowy kosz głośnika stożkowego. Podwójną cewkę o średnicy 38mm zaprojektowano pod kątem pracy przy ekstremalnych przeciążeniach nie tylko mechanicznych, ale i termicznych. Również wspomniany głośnik wysokotonowy, dysponujący berylową kopułką, został zoptymalizowany do pracy pod dużym obciążeniem, m.in. ze względu na niski podział przy częstotliwości 1,8kHz – tak niskie filtrowanie stosuje się w celu uzyskania możliwie najlepszej charakterystyki rozpraszania fal akustycznych oraz bardziej liniowego przetwarzania częstotliwości (dzięki pominięciu obszaru pracy stożka w zakresie, w którym występują silne niekształcenia). Jednakże taki sposób filtracji jest okupiony większym obciążeniem mocą głośnika przetwarzającego wysokie tony. Aby sprostać tym wymaganiom, tweeter dysponuje wytrzymałą cewką chłodzoną dodatkowo ferrofluidem, podwójnym układem silnych neodymowych magnesów i przede wszystkim komorą tłumiącą i obniżającą rezonans własny głośnika, co czyni go zdolnym do pracy przy znacznie niższej dolnej częstotliwości granicznej – od wewnętrznej strony kopułki odprowadzane jest ciśnienie do specjalnie wytłumionej komory. Zwrotnicę z filtrami zbudowano na dwóch oddzielnych płytkach drukowanych, co wymusiło poniekąd podwójne złożone gniazda. W torze przetwornika wysokotonowego pracują elementy wysokiej jakości (m.in. kondensatory polipropylenowe), zaś w filtrze głośnika nisko-średniotonowego znajduje się cewka na rdzeniu z prasowanych stalowych blaszek (opracowana pod kątem jak najmniejszych strat wynikających z rezystancji własnej) oraz kondensator elektrolityczny.

Porywające

Skala brzmienia, jaką dysponują S2, może zaskoczyć niejedną osobę, zwłaszcza jeśli wcześniej w ogóle nie miała ona do czynienia z kanadyjskimi kolumnami. Testowane kolumny charakteryzują się wysoką skutecznością, co zawsze pomaga we współpracy z każdym wzmacniaczem, niezależnie czy dysponującym 40W czy 200W, półprzewodnikowym czy też lampowym. Podczas odsłuchów Paradigmy Signature S2 współpracowały ze wzmacniaczem tranzystorowym Music Hall a70.2, ale podłączyłem je również do właskiej integracji Goldenote S1 (mimo zdaniem jest to jeden z najlepiej brzmiących wzmacniaczy w swojej kategorii cenowej, a drobnym niedostatkim mocy można zaradzić właśnie przez podłączenie go do efektywnych kolumn). Jako źródła

użyłem tym razem odtwarzacza Onkyo C-7070 (jego test prezentujemy w bieżącym numerze).

Jeśli chodzi o konkurencję, to bezpośredniego porównania dokonałem ze znakomitymi brytyjskimi Harbethami 7ES-3 oraz duńskimi Dynaudio Contour S1.4. Na ich tle Signature S2 wyróżniały się przede wszystkim ponadprzeciętnym rytmem i bodaj najlepiej kontrolowanym basem. Jeśli zestawimy razem te trzy konstrukcje, to miłośnicy szybkiego i konturowego brzmienia wskażą Signature S2 jako swoich faworytów. W takich kategoriach, jak barwa, równowaga tonalna i przede wszystkim muzykalność bez wątplenia zwyciężają 7ES-3. Z kolei Dynaudio Contour 1.4 są czymś w rodzaju złotego środka – wydają się w kulturalny, dystyngowany sposób prezentować najlepsze cechy tamtych modeli.

W pierwszej fazie odsłuchu przy użyciu wzmacniacza Goldenote S-1 kanadyjskie monitory zaimponowały przede wszystkim motoryką brzmienia. Wystarczyło kilkanaście minut z genialnym



instrumentalnym albumem „Amarok” Mike’a Oldfielda, aby przekonać się o znakomitej szybkości S2, natychmiastowej reakcji na zmieniający się rytm. Dla porównania Harbethy, zamiast koncentrować się na rytmicznej stronie przekazu, uwypukliły nieco średni zakres częstotliwości, czego ciut zabrakło mi podczas odsłuchu kanadyjskich monitorów. Jednak i z 7ES-3 nie było idealnie – brakowało tego zdecydowanego uderzenia, jakie prezentowały S2. Dynaudio



W modelu Signature S2 zastosowano zespół filtrów głośnika wysokotonowego wyższego rzędu, który zaprojektowano tak, aby uzyskać dosyć szybki spadek w węższym zakresie częstotliwości bez nadmiernego obciążania cewki głośnikowej mocą, co przy tak niskim podziale (1,8kHz) wydaje się posunięciem jak najbardziej logicznym. Konstruktorzy Paradigma poświęcili sporo uwagi, by wyeliminować drgania koszy głośnikowych – wszystkie śruby mocujące przetworniki do obudowy wyposażono w specjalne gumowe izolatory.

Contour S 1.4 popisały się świetną rozdzielczością w zakresie wysokotonowym i gdyby nie ich niska skuteczność, to duet z Goldenote S-1 mógłby okazać się wyjątkowo zgrany – wzmacniacz zвычайnie okazał się za słaby dla duńskich monitorów, co objawiało się spowolnieniem basu. Sytuacja poprawiła się, kiedy skorzystałem ze wzmacniacza Music Hall a70.2, wówczas Dynaudio rozwinęły skrzydła, przetwarzając bas z imponującą plastycznością, choć także wtedy brakowało mi trochę tej stanowczości, z jaką grają Paradigmy.

Specyfika S2

Z rockowym materiałem, czy był to album Pink Floyd „The Dark Side of the Moon”, czy „Wish You Were Here” z genialnym „Shine On You Crazy Diamond”, testowane kolumny rozwijały skrzydła; równie dobrze radziły sobie z klasyką i większymi składami jazzowymi, choć z takim repertuarem nieco więcej pod względem barwy pokazały Harbethy. Generalnie Signature S2 zaimponowały mi neutralną średnicą, wręcz atomowym basem, zupełnie nieprzystającym do wielkości skrzynek, a także stereofonią – poszczególne źródła pozorne były rozmieszczone ze swobodą godną konstrukcji w tej cenie, a wokół Diany Krall czy Freddy’ego Cole’a (dzięki precyzyjnej i czytelnej średnicy) brzmiały na tyle swobodnie, że nie musiałem skupiać się specjalnie na tym, aby wyłapać niuanse artykulacji.

Miałem okazję posłuchać poprzedniej wersji tych kolumn i muszę przyznać, że Kanadyjczycy dokonali postępu, zwłaszcza w zakresie średnio-wysokotonowym, na który ludzkie uszy są szczególnie wyczulone. Nowe materiały do produkcji membran okazały się też lepsze pod kątem przetwarzania energii cewek głośnikowych, co przekłada się zwłaszcza na wyjątkowe wycucie mikrodynamiczności. Dla mnie kolumny Signature S2 są swego rodzaju dopalaczem – sprawdzają się przede wszystkim w tych systemach, w które trzeba tchnąć nieco więcej życia i energii. **Arkadiusz Ogródnik**

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★	PLUS: Ponadprzeciętna dynamika i motoryka basu. Detaliczny i wyrazisty zakres wysokotonowy plus wysoka efektywność
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	MINUS: Nie dla miłośników brzmienia spokojnego i kulturalnego, okraszzonego soczystymi barwami
JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★	OGÓLNE: Signature S2 to jedne z najlepszych monitorów Paradigma. Jeśli lubicie brzmienie powodujące przyspieszenie tętna, konieczne ich posłuchanie!
WYSTEROWANIE ★★★★★	
OCENA OGÓLNA ★★★★★	